

Marcin PŁOSKI\*  
Uniwersytet Wrocławski

## Cywilizacje i konflikt cywilizacji w świetle badań czasopisma „Opoka w Kraju”

### Streszczenie

Przedstawiona w niniejszym artykule tematyka cywilizacji i konfliktu cywilizacji odnosi się do dorobku naukowego Feliksa Konecznego, uzupełnionego o komentarze Macieja Giertycha dotyczące współczesnych przemian cywilizacyjnych.

Ukazane zostały cywilizacje będące przedmiotem zainteresowań czasopisma „Opoka w Kraju”, a mianowicie: zachodnia, turańska, islamska i arabska.

Zarówno cywilizacje, jak i konflikt cywilizacji zostały zobrazowane z pozycji polonocentrycznej i europocentrycznej, przez co można zarzucić temu spojrzeniu brak obiektywizmu. Jednakże właśnie taka jest specyfika czasopisma „Opoka w Kraju”. Opis cywilizacji jest dokonywany z pozycji dominującej cywilizacji zachodniej, toteż jest to subiektywne spojrzenie na wspomnianą problematykę. Oznacza to również, iż publicystyka czasopisma „Opoka w Kraju” jest odzwierciedleniem poglądów części społeczeństwa polskiego, jak i niektórych reprezentantów środowiska naukowego.

**Słowa kluczowe:** cywilizacje, konflikt cywilizacji, profesor Maciej Giertych, profesor Feliks Koneczny, Jędrzej Giertych.

### Wstęp

Czasopismo „Opoka” pierwotnie było wydawane przez Jędrzeja Giertycha w Londynie. Kontynuacją tego dorobku jest publikacja „Opoka w Kraju” (OwK), wydawana przez jego syna profesora Macieja Giertycha. Czasopismo ukazuje się w nakładzie około 1000 egzemplarzy, a także ma 100 odbiorców e-mailowych. OwK jest również dostępna na stronie internetowej, na którą odnotowuje się około 1000 wejść miesięcznie. Problematyka cywilizacji i konfliktu cywilizacji w OwK jest jednym z tematów będących w kręgu zainteresowań

---

\* marcin.ploski@wp.pl

Macieja Giertycha. Dokonuje on przede wszystkim recepcji publikacji Feliksa Konecznego. Istotnym jego wkładem jest analiza treści twórczości Konecznego w aspekcie dokonujących się współcześnie przemian cywilizacyjnych.

Bez wątpienia znaczący wpływ na eksplikację cywilizacji w OwK ma Katolicka Nauka Społeczna Kościoła. Stanowi ona analizę porównawczą cywilizacji będących w kręgu zainteresowań czasopisma. W związku z tym mamy do czynienia z uszeregowaniem cywilizacji w zależności od ich potencjału, a więc występują cywilizacje wyższe, np. łacińska, i niższe, np. cywilizacja turańska. Na sposób pojmowania tematyki cywilizacyjnej w OwK wpływ ma dorobek Romana Dmowskiego, zwłaszcza *Myśli nowoczesnego Polaka*<sup>1</sup>, co uwidacznia się w charakterystycznym dla tego czasopisma polonocentryzmie. Z tego względu można uznać, iż to właśnie cywilizacje widziane z perspektywy Polski stanowią dla Macieja Giertycha możliwość badań porównawczych. Uważny obserwator może takiemu podejściu do tematu zarzucić brak obiektywizmu. Wydaje się, iż jest to słuszna konstatacja. Być może właśnie dlatego takie subiektywne spojrzenie jest w tej sytuacji interesujące. Z tego względu staram się w swoich refleksjach uchwycić kontekst rozważań naukowych czasopisma OwK.

Omawiana przeze mnie kwestia nierówności cywilizacji ma zresztą odniesienie do twórczości Feliksa Konecznego, który uważał, iż

nierówność jest stanem normalnym, że nierówności zwalczać się nie da. Nierówność wynika z systemu rodowego, gdzie jest patriarcha i stwarzająca nierówność biologiczna bliskość do niego. Nierówność wynika z dziedziczenia, nie tylko majątku, ale i określonej kultury, poziomu technicznego, wiedzy organizacyjnej. Nierówność wynika też z odziedziczonych talentów, zdrowia, sił fizycznych i intelektualnych. Ma też źródło w różnicach woli, pracowitości i przedsiębiorczości. Tam gdzie panuje ideał równości majątkowej, tam gdzie zabiera się temu co ma „ponad potrzeby” i rozdaje to ubogim, tam ubóstwo jest zapewnione na wieki. Tam jest równanie w dół, do minimalnych potrzeb. Nikt nie będzie się wysiłał by mieć więcej, bo i tak mu zabiorą. Bez wysiłku, postępu materialnego nie będzie. Wiele ludów cierpi stagnację właśnie z tego powodu<sup>2</sup>.

Natomiast nierówność w aspekcie cywilizacyjnym wynika z wyższości cywilizacji łacińskiej względem innych, co uwidacznia stwierdzenie:

Nikt nie może być cywilizowany na dwa sposoby. Cywilizacje muszą się zwalczać. Syntezy czy mieszanki prowadzą do stanu acywilizacyjnego. Brońmy naszej cywilizacji łacińskiej i szerzmy ją. Ten wygrywa cywilizacyjnie kto wychowuje w duchu swojej cywilizacji cudze dzieci. Kto pozwala by jego dzieci były wychowywane w duchu innej cywilizacji przegrywa. Cywilizacja łacińska nie boi się nierówności. Traktuje ją jako dźwignię postępu. Niech każdy próbuje dogonić najszlachetniejszego, najmądrzejszego, najbogatszego. Dodajmy, że wg Konecznego tylko w cywilizacji łacińskiej ukształtowały się narody w tym sensie w jakim my w Polsce je pojmujemy, nie jako nacjonalizm zagrożający sąsiadom, ale jako świadomość tożsamości, poczucie więzi, miłości i obowiązku wobec Ojczyzny. Idea narodowa Dmowskiego to dokładnie to samo<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Por. R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Wrocław 2008.

<sup>2</sup> M. Giertych, *Nierówność*, „Opoka w Kraju” 1996, nr 16(37), s. 9.

<sup>3</sup> Idem, *Rok Konecznego*, „Opoka w Kraju” 1999, nr 29(50), s. 1.

Kolejnym przykładem różnicującym cywilizacje jest ich ustrukturyzowanie w zależności od „uczoności”.

Uczoność w cywilizacjach żydowskiej, bramińskiej czy chińskiej (rabinistyczna, panditowska, mandaryńska), nie stanowi nauki w łacińskim znaczeniu tego słowa. To są „prawdy cywilizacyjne” w szatę nauki przybrane, a pozbawione wartości poza ich własną cywilizacją. Natomiast nauka stanowiąca poszukiwanie „Prawdy”, a taką uprawiamy w cywilizacji łacińskiej, posiada wartość uniwersalną<sup>4</sup>.

Istotne znaczenie w pojmowaniu cywilizacji ma również relacja na styku społeczeństwo – państwo.

Gdy sąsiedzi mają różne ustroje życia zbiorowego to gardzą sobą nawzajem, a w najlepszym razie unikają się. Tak wyglądają nasze stosunki z bizantyńskimi Niemcami i turańską Rosją. Decyduje stosunek społeczeństwa do państwa. U nas, w cywilizacji łacińskiej, społeczeństwo tworzy państwo, w Niemczech służy państwu, a w Rosji się w ogóle nie liczy. Gdy na początku XX w. wzorująca się na Zachodzie prasa w Rosji krytykowała cara za utratę floty pod Cuszimą Mikołaj II powiedział „Czego chce ta hołota i czego się wtrąca? To moja flota!”. Czy dziś nie jest podobnie? Naród, w naszym rozumieniu tego słowa, nigdy i nigdzie nie był tworem państwa, lecz zawsze społeczeństwa. Konieczny nie znał ery postkolonialnej, ale dobrze przewidział. W sztucznych państwach, np. afrykańskich, narody się nie tworzą<sup>5</sup>.

Na potwierdzenie tego wywodu Maciej Giertych podaje przykłady.

Tak więc narodowość nie jest jakąś siłą antropologiczną, przyrodniczą wynikającą z używanej mowy czy zajmowanego miejsca, ale jest tworem woli człowieka. Jest wytworem pracy pokoleń. Powstaje jako zrzeczenie dobrowolne. To naród tworzy państwo, a nie odwrotnie. Państwa postkolonialne, te wszystkie Nigerie, Tanzanie, Rwandy czy Angole nigdy narodów nie wytworzą. Nigdy nie powstało nic takiego jak naród jugosłowiański, czy naród radziecki. Nie będzie też narodu europejskiego. Narodu nie stworzy się sztucznie. Naród powstaje z poczucia wolności obywatelskiej i wspólnej woli, a więc z parcia oddolnego ku zbiorowej, wspólnej organizacji w zgodzie z określoną tradycją<sup>6</sup>.

Kwestią zasadniczą jest również polityka, znaczenie cywilizacji zależy więc od prowadzonej przez nie polityki. Tutaj pojawia się postulat, aby siła polityczna była emanacją siły społecznej. Jedynie bardziej ofensywna siła polityczna może zdecydować o wyższości cywilizacji łacińskiej względem innych.

Podstawowym zagadnieniem rozważań nad problematyką cywilizacji jest teza, iż największym zagrożeniem dla Europy, a tym samym dla Polski, jest cywilizacja turańska i islamska. To podejście badawcze na gruncie cywilizacji wynika z podejścia teoretycznego prezentowanego przez Macieja Giertycha, który zasadniczą osią swoich badań nad cywilizacjami uczynił Europę i cywilizację zachodnią.

<sup>4</sup> Idem, *Nowe książki*, „Opoka w Kraju” 1996, nr 18(39), s. 8.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>6</sup> M. Giertych, *Naród*, „Opoka w Kraju” 1996, nr 20(41), s. 3.

## Cywilizacje

W rozważaniach nad cywilizacjami Maciej Giertych posługuje się podziałem zastosowanym przez Feliksa Konecznego, który przecież za współczesne, czyli do I połowy XX wieku, uważał następujące cywilizacje: bramińską, żydowską, chińską, turańską, bizantyńską, łacińską, arabską. Jednakowoż Maciej Giertych nie ekstrapoluje wszystkich ich w swoim czasopiśmie. Natomiast przyjmując za współczesne cywilizacje te zaproponowane przez Samuela Huntingtona, można wyróżnić: cywilizację zachodnią (łacińską), latynoamerykańską, prawosławną lub bizantyjską, afrykańską, islamską, hinduistyczną, buddyjską, chińską, japońską<sup>7</sup>.

Spośród współczesnych cywilizacji będących przedmiotem zainteresowań czasopisma OwK można wyróżnić: cywilizację zachodnią, turańską, islamską oraz arabską.

**Cywilizacja zachodnia** odznacza się tym, że etyka obowiązuje zawsze, we wszystkich dziedzinach życia, z polityką włącznie, występuje uczoność w służbie prawdzie, Kościół jest niezależny od państwa, istnieje sakralizacja małżeństwa i rodziny, prymat sił duchowych, łączenie poprzez współpracę, gotowość do krytykowania państwa, liczy się jednostka i jej wolność. Zadaniem obywateli jest wymuszanie na państwie służenia ich interesom, samorządność, siła polityczna wyrasta z sił, życie zbiorowe organiczne, oddolne, wyrazem woli obywateli, odpowiedzialność osobista każdego. Wyższość celu, sensu, treści nad formą. Forma nie ma znaczenia. Istnieje prawo publiczne i prywatne. Powstają narody jako wyraz zbiorowej więzi wokół określonej historii, literatury i ziemi. Świadomość odpowiedzialności za przeszłość i przyszłość (historyzm)<sup>8</sup>.

Kluczowym zagadnieniem w rozwoju cywilizacji zachodniej w Europie będzie to, według jakiego wzorca będzie ona funkcjonować, tzn. łacińskiego czy bizantyjskiego? Zdaniem Macieja Giertycha, od odpowiedzi na to pytanie zależy będzie, czy i jak uporamy się z naporem islamskim na Europę<sup>9</sup>.

**Cywilizacja turańska** charakteryzuje się silnie zbiurokratyzowanym, rozkazodawczym państwem. Występuje tutaj silny centralizm. W tej cywilizacji nie występują narody w europejskim znaczeniu, a są jedynie zlepki ludów, szczepów, ras. Jak pisze Maciej Giertych, „gdy zabraknie wódza, przychodzi «smuta», brak drogowskazu, osłabienie [...]. Tak jest zawsze w Rosji”<sup>10</sup>. Stosunek cywilizacji turańskiej do religii jest obojętny. Ważne jest tylko, aby duchowieństwo nie wtrącało się w sprawy przywódcy. Przeważa myślenie, iż można coś zdziałać tylko odgórnie, centralnie. W cywilizacji turańskiej nie ma miejsca na pracę organiczną.

<sup>7</sup> S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, wyd. 9, Warszawa 2007, s. 21.

<sup>8</sup> Por. M. Giertych, *Czym się różni bizantyzm od łacińskości?*, „Opoka w Kraju” 2008, nr 66(87), s. 8.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>10</sup> M. Giertych, *Cywilizacja turańska w Polsce*, „Opoka w Kraju” 2011, nr 76(97), s. 8.

Maciej Giertych formułuje pytanie odnośnie do rozwoju cywilizacji turańskiej:

czy Putin to już jest ten car, który tradycyjną metodą wyprowadzi Rosję ze smuty, jeszcze do końca nie wiemy, ale wygląda na to, że ma olbrzymią szansę taką właśnie rolę odegrać i że znajdzie sposób, by swój „demokratyczny” mandat przedłużyć w nieskończoność. Jeżeli tak, to czeka nas następny etap wzrostu siły Rosji poprzez podbój czy wchłanianie państw sąsiedzkich inną metodą. Rozpocznie się ponowne „zbieranie ziem ruskich”, pod którym to pojęciem kryją się nie tylko Białoruś i Ukraina, ale pewnie i republiki środkowo-azjatyckie oraz Europa środkowo-wschodnia, czyli dawne władztwo ZSSR. Nie wolno nam bagatelizować tych tendencji w Rosji. Zagroza nam dziś nie tyle armia rosyjska, co możliwość zakręcenia kurka z gazem czy też ropą<sup>11</sup>.

**Cywilizacja islamska** jest postrzegana jako ta, z którą Europa musiała walczyć na przestrzeni dziejów.

Europa zмага się z islamem już 13 wieków. Kiedyś opanowali Hiszpanię południową, Włochy i Bałkany, sięgając Polski i Wiednia. Hiszpańska *rekonquista* trwała siedem wieków. Od odsieczy wiedeńskiej w 1683 r. Ottomanie systematycznie cofają się z Bałkanów. Dziś Turcja ma zaledwie przyczółek w Tracji. Po wojnach bałkańskich na początku naszego wieku pozostali na Bałkanach muzułmanie zostali podzieleni między Albanię, Kosowo, Czarnogórę, Macedonię i Grecję, [...] Muzułmanie mają dziś świadomość swojej słabości militarnej w stosunku do Europy, znajdującej się w sojuszu z USA. Deklarują więc jedynie pragnienie tolerancji dla wyznawania swojej wiary. Jednak nie udzielają jej chrześcijanom, w krajach gdzie rządzi szariat. Nie ma wzajemności. Dziś jeżeli muzułmanie prowadzą gdzieś wojny, to raczej partyzanckie, terrorystyczne, co nie znaczy, że nie przejdą do pełnej ofensywy zbrojnej, jeżeli poczują się silni. Jest już islamska bomba atomowa (Pakistan, a może i Iran). Nie brak też fanatyzmu religijnego. Pamiętajmy, że dla muzułmanina, nie-muzułmanin to niewierny, gjaur, już z tego tytułu zasługujący na śmierć. Tak ustawiając sobie przeciwników niejako zmuszają ich do krucjaty antymuzułmańskiej. Udawanie, że chodzi o konflikty etniczne, gospodarcze, między państwowe, to tylko mydlenie oczu. Chodzi o ekspansję wiary. Tymczasem Amerykanom się wydaje, że współpracując z muzułmanami nauczą ich demokracji i kultury współżycia międzynarodowego. Nie rozumieją, jak szybko można każdy konflikt zmienić w świętą wojnę w imię Allacha, na której śmierć równa się zbawieniu<sup>12</sup>.

**Cywilizacja arabska** jest opisywana przez Feliksa Konecznego niejako na marginesie jego zainteresowań naukowych, które przecież koncentrowały się wokół cywilizacji: łacińskiej, bizantyjskiej, żydowskiej i turańskiej. Jak pisze Maciej Giertych –

zwykle się uważa, że Arabowie są z natury nomadami. Wielu z nich było nomadami i wygląda na to, że raczej rozwinęli się nie tyle z osiadłych rolników, co z pasterzy pędzących lub idących za trzodami w poszukiwaniu pastwisk. Jednak zwrócenie się ku rolnictwu i zakładanie miast nastąpiło tysiące lat temu, tak więc trudno uznać wędrowny styl życia za cechę charakteryzującą tę cywilizację.

Traktowanie islamu jako cechy charakteryzującej tę cywilizację również jest błędem. Meczety to nie domy boże, gdyż nie posiadają ołtarzy ofiarnych. To tylko domy modlitwy. Nie ma duchowieństwa. Imamowie to tylko przewodnicy w modlitwie. Sam Maho-

<sup>11</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>12</sup> M. Giertych, *Islam zagrożeniem*, „Opoka w Kraju” 1999, nr 32(53), s. 4.

met był imamem, jak również byli nimi kalifowie. Imam to ktoś, kto umie czytać i interpretować Koran. A ponieważ Koranu nie wolno było tłumaczyć na inne języki, imam musiał znać arabski, co najmniej na tyle, by móc go czytać, choć nie koniecznie rozumieć. W każdym meczecie koło pulpitu znajduje się ornamentalna nisza wskazująca kierunek ku Mekce, w którą to stronę wszyscy modlący się muszą być zwrócenii. Źródłem wiary są Koran i Sunna. Sunna składa się z komentarzy i notatek na temat Koranu dokonanych przez najstarszych komentatorów. Sunnici są ortodoksyjni, podczas gdy szyici odrzucają tradycję i nie uznają pierwszych trzech kalifów. Szyici żyją w Iranie, Pakistanie, Bangladeszu, w Mongolii i w oazach Algierii. Świat arabski jest sunnicki. Taka też jest Turcja. Obie gałęzie nauczają pięciu podstawowych obowiązków: modlitwy, ofiary, pielgrzymki, postów i udziału w świętych wojnach. Są niektóre obyczaje przejęte z judaizmu, takie jak zakaz spożywania wieprzowiny i rytualny ubój zwierząt. Jezusa czczą jako proroka, a Maryję jako Dziewicę, ale uważają, że traktowanie Jezusa jako Syna Bożego jest pomysłem politeistycznym<sup>13</sup>.

Istotnym zagadnieniem, według Macieja Giertycha, na dziś jest, aby mając do czynienia z islamskim terroryzmem, odróżniać fanatyzm powstający w ramach cywilizacji turańskiej, podobny do sekty Assasynów, od godnej pochwały religijnej wierności Koranowi, obecnej w cywilizacji arabskiej<sup>14</sup>.

### Konflikt cywilizacji

Maciej Giertych podaje również przykłady konfliktów cywilizacyjnych we współczesnym świecie. Do nich zalicza (w szczególności na polu naukowym) np. islamskie ataki na papieża Benedykta XVI za jego referat wygłoszony w Ratyźbonie. Ekspansja islamu jest możliwa dzięki bogatym złożom ropy naftowej, co ułatwia ekspansję gospodarczą i demograficzną islamu<sup>15</sup>.

Kolejnym zarzutem jest prozelityzm islamu, który zdobywa przyczółki w Europie, budując nowe meczety tam, gdzie pojawi się choć trochę muzułmanów. Innym przykładem jest ich ekspansja demograficzna, ponadto zamachy terrorystyczne, np. World Trade Center w Nowym Jorku, pociągi w Madrycie, metro w Londynie, rozruchy we Francji (podpalanie samochodów), szkolenie zamachowców-samobójców<sup>16</sup>.

Z kolei na obszarze cywilizacji turańskiej, czyli Rosji, występuje konflikt z islamem.

Z problemem czeczeńskim Rosjanie rozprawiają się w typowo turański, czyli barbarzyński sposób, trzeba przyznać, że skutecznie. W Azji Środkowej Rosja konkuruje z Zachodem o wpływ w islamskich republikach post-radzieckich. Są one jeszcze gospodarczo i organizacyjnie słabe. Również islam nie jest tam szczególnie mocny, ze względu na

<sup>13</sup> Idem, *Konieczny o cywilizacji arabskiej*, „Opoka w Kraju” 2006, nr 59(80), s. 5.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 5.

<sup>15</sup> Por. M. Giertych, *Islamskie ataki na Papieża Benedykta XVI*, „Opoka w Kraju” 2006, nr 59(80), s. 8.

<sup>16</sup> Por. idem, *Ekspansja islamu*, „Opoka w Kraju” 2008, nr 66(87), s. 1.

dziedzictwo marksistowskiego ateizmu. Zachód sądzi, że nauczy ich demokracji, tolerancji i wolności (o naiwności!). Rosja ma nadzieję, że z powrotem obejmie nad nimi kuratelę. [...] Do cywilizacji turańskiej należy też Turcja, skrawkiem terytorialnym leżąca w Europie i z nadzieją wejścia do Unii Europejskiej. Sama obawiając się irredenty kurdyjskiej w typowo turański sposób rozprawia się zarówno z własnymi Kurdami, marzącymi o niepodległości, jak i z propozycją autonomii kurdyjskiej w Iraku. Fakt, że Kurdowie to też muzułmanie, nie ma nic do rzeczy. Wbrew temu, co sądzi Samuel Huntington, cywilizacje i religie należą do innych porządków. W świecie turańskim nie ma zwyczaju dzielenia się z kimkolwiek władzą. Nadzieja Turcji na wejście do Unii Europejskiej ma związek z perspektywą zdominowania Unii poprzez swoją liczebność ludnościową, w połączeniu z muzułmanami Bośni, Albanii, Kosowa i rosnącymi ludnościowo imigrantami w Europie Zachodniej. [...] Reszta Europy to kraje cywilizacji łańskiejskiej. Są kraje, w których trwa walka cywilizacyjna – w Niemczech i Austrii między bizantyzmem a łańskością. Zapewne ten sam konflikt w jakiejś mierze trwa na Bałkanach. Na Ukrainie i Białorusi trwa on między turańskością a łańskością. To, jakie ostatecznie oblicze te kraje przyjmą, może mieć zasadnicze znaczenie dla przyszłości Europy<sup>17</sup>.

Następnym przykładem pęknięcia cywilizacyjnego w Europie jest konflikt dotyczący jej kształtu politycznego. Miarodajne w tym zakresie są opinie środowiska politycznego, z którego wywodzi się Maciej Giertych, a mianowicie parlamentarzystów Ligi Polskich Rodzin. W tym celu posłużyłem się badaniami jakościowymi (wywiadami swobodnymi otwartymi), które przeprowadziłem z posłami i senatorami Ligi Polskich Rodzin<sup>18</sup>.

Pytanie o kształt i wizję przyszłej Unii Europejskiej ukazane na osi: Europa Ojczyzn – koncepcja federalistyczna nie zebrało żadnego stronnika tej drugiej koncepcji. Stanowisko parlamentarzystów było zgodne z doktryną macierzystej partii:

Jestem za Europą Ojczyzn, ponieważ koncepcja federalistyczna jest z gruntu rzeczy błędna. Błędna jest z wielu powodów, ale błędna jest z takiego powodu, że odcina człowieka od zakorzenienia. Żeby człowiek mógł realizować swój osobowy wymiar musi być zakorzeniony w swojej kulturze, narodzie, tradycji. Koncepcja Unii Europejskiej polega na wykorzenieniu. Człowiek ma nie kontemplować świata, tylko konsumować. Lansuje kosmopolityzm w postawach ludzkich. Człowiek jeździ po tej Europie i nie kontempluje tylko pstryka zdjęcia. Jest takim człowiekiem-koczownikiem. To jest błędna postawa. Bo człowiek odkrywa, że będąc Europejczykiem nie ma swojej tożsamości. Poza tym koncepcja federalistyczna jest koncepcją błędną, bo utopijną. Polska i kraje Europy są w kontekście różnych cywilizacji - nie da się tych cywilizacji zhomogenizować, bo są cywilizacje wyższe jak cywilizacja łańska, cywilizacje niższe, jak cywilizacja niemiecka, czy cywilizacja bizantyjska - za Feliksem Konecznym. Cywilizacja polańska, czy cywilizacja żydowska to są odrębne cywilizacje. Europa Ojczyzn jest Europą naturalną.

<sup>17</sup> Idem, *Geografia cywilizacyjna Europy*, „Opoka w Kraju” 2008, nr 66(87), s. 2.

<sup>18</sup> Niniejsze badania znajdują się w mojej pracy doktorskiej pt. *Liga Polskich Rodzin jako aktor społeczny*, a przedstawione wywiady są jedynie fragmentem owych badań. W dniach 22–24 maja 2007 r. przeprowadziłem wywiady z udziałem posłów LPR, natomiast w dniach 28–29 maja 2007 r. – z senatorami LPR. Populację stanowiło 34 parlamentarzystów Ligi Polskich Rodzin. Wśród 27 posłów udało mi się przeprowadzić 17 wywiadów, natomiast wśród 7 senatorów przeprowadziłem 2 wywiady. Z respondentami spotykałem się w Sejmowym Biurze Prasowym Ligi Polskich Rodzin. Dobór próby był celowy.

która rosła od tysiąca lat. Polski naród jest tysiącletni i nie jest możliwe, aby zidentyfikował się z jakąś wizją, która powstała parę lat temu (19).

Europa Ojczyzn. Nie mogą oni nas uczyć co to jest unia, bo pierwsza unia w Europie to unia polsko-litewska. Rzeczpospolita Polska Obojga Narodów była schronieniem dla innowierców, to jest w tej chwili w jakiś sposób zafalszowywane, ale taka jest prawda historyczna. Uważam, że w tym temacie jesteśmy dużo lepsi od nich. Europa, jeśli dążyła do zjednoczenia, to ze względów ekonomicznych, ponieważ dusili się i brakowało im rynków zbytu, które zdobyli w Europie Wschodniej (1).

Wśród polityków LPR zaznaczył się również głos stwierdzający, że Unia Europejska upadnie tak jak Związek Radziecki. Pogląd ten był pochodną założenia, że wszystkie unie polityczne, gospodarcze, personalne wcześniej czy później się rozpadają:

Uważam, że nie zda egzaminu żaden z tych modeli federalistycznych, ponieważ Europa jest ukształtowana jako państwa narodowe i tylko państwa narodowe mają rację bytu. Narody do tego wrócą i Unia Europejska rozpadnie się tak jak rozpadł się Związek Radziecki (1).

Kwestia postrzegania cywilizacyjnego Europy według środowiska Ligi Polskich Rodzin kształtowała się na zasadzie antynomii: narodowość polska – obywatelstwo europejskie oraz Europa Ojczyzn – federacja. Stanowi to niewątpliwie odniesienie do idei, którymi kierowała się endecja i środowiska narodowe.

## Podsumowanie

W publicystyce Macieja Giertycha zauważalna jest tendencja do czynienia z cywilizacją zachodniej dominującej i górującej nad innymi cywilizacjami. Komentarze odnośnie do charakterystyki poszczególnych cywilizacji pisane są z pozycji polonocentrycznej i europocentrycznej. To w szczególności islam zagroża Europie, dzięki prężnemu rozwojowi tego wyznania w państwach Europy Zachodniej. Zauważalne jest postrzeganie cywilizacji turańskiej poprzez mocarstwowe dążenia samej Rosji względem innych narodów wchodzących w skład dawnego Związku Radzieckiego, a także jego dawnych satelitów. W tym celu Rosja prowadzi politykę szantażu energetycznego w stosunku do tych państw. Maciej Giertych jednakże nie zauważa prozelityzmu ze strony kościoła katolickiego. Dziś hierarchowie prawosławni zarzucają katolikom, iż wychodzą poza swój obszar cywilizacyjny, prowadząc rozległą pracę misyjną na terenie Rosji.

Jak pisze Maciej Giertych,

Konfliktów cywilizacyjnych nie wygrywa się ustępstwami. Trzeba być samemu silnym i gotowym bronić swoich racji. W Europie tendencje ekumeniczne, które przerodziły się w synkretyzm, osłabiły świadomość odrębności nie tylko religijnej, ale i cywilizacyjnej. Można i trzeba współpracować w różnych sprawach z bardzo różnymi partnerami. Do każdej sprawy zestaw partnerów może być inny – jak w koalicjach sejmowych czy ONZ-owskich, ale nie może to być kosztem własnej tożsamości. Letniość religijna w Europie



pociągnęła za sobą letniość w świadomości cywilizacyjnej. A gdy się własnej cywilizacji nie broni, to się ulega innej, bardziej zdecydowanie dążącej do zwycięstwa. Na razie wygląda na to, że bizantyzm zwycięża, przynajmniej w funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Czy jednak okaże on się tak samo zwycięski w konfrontacji z islamem, szczególnie z islamem turańskim?<sup>19</sup>

Na przestrzeni wieków między poszczególnymi cywilizacjami występowały konflikty. Dziś są one również obecne, przybierając bardziej wyrafinowane oblicze, np. stopniowego uzależniania gospodarczego, wojen ekonomicznych, prozelityzmu religijnego, prowadzenia zakulisowych działań dyplomatycznych. Wobec tak szerokiego wachlarza możliwości prowadzenie wojen czy nawet ograniczonych działań zbrojnych wobec innych państw traci na znaczeniu.

Światową i europejską opinię publiczną zainteresowała publikacja Macieja Giertycha *Wojna cywilizacji w Europie*<sup>20</sup>. Jej anglojęzyczna wersja *Civilisations at war in Europe* została subskrybowana w Parlamencie Europejskim w 2007 r. W zasadzie należy pokreślić, iż w wielu przypadkach zawarte w niej uwagi odnośnie do cywilizacji są w znacznej mierze ekstrapolacją poglądów Macieja Giertycha w tej mierze, jak również badań Feliksa Konecznego. Bez wątpienia tezy zawarte w owej publikacji znajdują się również w czasopiśmie „Opoka w Kraju”. Jednakże są one w niektórych aspektach znacznie bardziej rozbudowane, np. w przypadku omawiania cywilizacji turańskiej.

Niewątpliwie jej rozpropagowanie w Parlamencie Europejskim spowodowało zainteresowanie tym problemem mediów europejskich i światowych. Pojawiają się w związku z tym elementy mające potwierdzić tezę o wyższości cywilizacji łacińskiej względem pozostałych – prof. Maciej Giertych pisze –

Uznanie jednak amerykańskiej wolności, tolerancji, rządów prawa i sposobu życia za coś cennego oraz wartego obrony i eksportowania prowadzi do powstania świadomości narodowej. Następuje to jednak dopiero po przyjęciu wspólnego języka, historii i praw, jako czegoś własnego. Taki proces możliwy jest tylko w cywilizacji łacińskiej i we wszystkich krajach tej cywilizacji często zdarza się, że imigranci integrują się i przyjmują narodowość kraju osiedlenia za swoją. [...] Koneczny definiuje naród jako zrzeszenie cywilizacyjne, personalistyczne, posiadające ojczyznę i język ojczysty<sup>21</sup>.

Część środowisk narodowo-katolickich i prawicowych rozpoczęła dyskusje i polemiki z publikacją prof. Macieja Giertycha, który dokonując opisu cywilizacji turańskiej, w sposób prawidłowy przedstawił jej charakterystykę, posiłkując się dorobkiem naukowym Feliksa Konecznego. Maciej Giertych uważa, iż dzisiaj najwyraźniej widzimy cywilizację turańską w Rosji. Tam jednowładztwo jest normą. Nie ma znaczenia, czy jest to chan, car, pierwszy sekretarz czy prezydent. On jest najbardziej kochany i akceptowany, jeżeli jego władza jest wolna od jakichkolwiek ograniczeń; musi być jednak zwycięzcą. Turańczycy nie ak-

<sup>19</sup> M. Giertych, *Jaką ma być Europa?*, „Opoka w Kraju” 2008, nr 66(87), s. 9.

<sup>20</sup> Idem, *Wojna Cywilizacji w Europie*, Warszawa 2007.

<sup>21</sup> Ibidem s. 14.

ceptują przywódcy przegrywającego jako władcy. Musi on więc nieustannie udowadniać, że jego władztwo i wpływy stale rosną. Władca taki nie jest nigdy krytykowany i kontestowany. Nie należy oczekiwać, że Rosja nagle przyjmie system demokratyczny, ponieważ ludzie tam żyjący nie spodziewają się tego. Zaproszeni do głosowania będą wybierać tak jak im każe władca, a wszelka opozycja będzie oczywiście miażdżona<sup>22</sup>.

Maciej Giertych stawia również prognozę sytuacji geopolitycznej krajów graniczących z Rosją, nie kryjąc w związku z tym swoich obaw. Diagnozę tę przedstawia w kontekście zmian politycznych, które dokonały się na przełomie XX i XXI wieku.

Rządy Michaiła Gorbaczowa i Borysa Jelcyna to był czas smuty. Własność państwowa stała się własnością prywatną oligarchów. Teraz mamy jednak Putina. Car powrócił, wywłaszczył oligarchów i Rosja wróciła do normalności – turańskiej normalności. Władca musi odnosić sukcesy, by utrzymać się na tronie. Dzisiaj mogą to być wpływy na inne kraje poprzez uzależnianie ich dostawami ropy i gazu. Z pewnością będą także nasilały się próby przywrócenia dominacji nad ziemiami, które Rosja utraciła za Gorbaczowa i Jelcyna<sup>23</sup>.

Tezy odnośnie do rozwoju sytuacji politycznej w Rosji są jak najbardziej trafne, a kwestia dalszego militarnego podboju krajów graniczących z Rosją zadziwia precyzją, sam Maciej Giertych na wiele lat wcześniej dokonuje właściwego antycypowania rozwoju sytuacji militarno-politycznej we Europie.

Istotne znaczenie ma również cywilizacja bizantyjska w kontekście funkcjonowania państwa niemieckiego. Maciej Giertych dokonuje rozgraniczenia Niemiec na dwa obszary, a zatem na wschodzie Niemiec dominowała cywilizacja bizantyjska, podczas gdy na zachodzie Niemiec prym wiodła łacińskość, zwłaszcza w Nadrenii. Stąd należy wnioskować, iż powrót stolicy z Bonn do Berlina w aspekcie cywilizacyjnym nie jest korzystnym wydarzeniem<sup>24</sup>. Wskazują na to choćby wnioski, które zaprezentował Feliks Koneczny, który uważał, że w dziejach Niemiec przejawem bizantynizmu jest brak idei narodowej, a za jego arcydzieło uznać należy prusactwo, gdzie istotne znaczenie ponad społeczeństwem mają organy państwowe. Po części ów pogląd jest eksplikacją tej problematyki zawartej w twórczości Feliksa Konecznego, który zwracał uwagę na ogromne różnice pomiędzy cywilizacją łacińską a cywilizacją bizantyjską w aspekcie rozdziału władzy świeckiej od władzy kościelnej, wskazując, iż władcy bizantyjscy lubowali się w dyrygowaniu Kościołem<sup>25</sup>.

Postrzeżenie cywilizacji przez Macieja Giertycha, zwłaszcza w odniesieniu do relacji konfliktowych na linii Rosja – państwa zachodnie oraz na linii świat muzułmański – państwa zachodnie, koresponduje z tezami występującymi wśród

<sup>22</sup> Ibidem, s. 16–17.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>25</sup> Por. F. Koneczny, *Cywilizacja bizantyjska (odczyt)*, Krzeszowice 2004, s. 24–32.

badaczy cywilizacji, a może przede wszystkim Samuela Huntingtona, który okresu rozpadu Związku Radzieckiego nie postrzega jako czasu zimnej wojny, lecz jako „zimny pokój”. Podobny tok rozumowania przedstawia w przypadku relacji pomiędzy cywilizacją zachodnią a światem muzułmańskim<sup>26</sup>.

W związku z problematyką cywilizacji prezentowaną przez Macieja Giertycha nasuwa się istotne pytanie, jaki jest jego wkład merytoryczny i popularyzatorski w rozważania nad problematyką współczesnych cywilizacji? Bez wątpienia istotna jest warstwa badawcza Macieja Giertycha, w której odnosi się on do kwestii cywilizacji w aspekcie bieżących wydarzeń politycznych, problemów społecznych, które powstały na skutek zmian geopolitycznych. Jednakże w przypadku osiągnięć popularyzatorskich światowego rozgłosu nie przyniosła mu „Opoka w Kraju”, lecz publikacja, która zawierała znaczną część tez zawartych w niej, a mianowicie *Wojna cywilizacji w Europie*. Ocena tej pozycji w przeciwieństwie do „Opoki w Kraju” budziła skrajne emocje, co oznacza, iż tematyka cywilizacji wśród współczesnych czytelników może rozpalać emocje. Wskazuje to również na aktualność tego problemu w aspekcie globalizującego się społeczeństwa.

## Bibliografia

- Dmowski R., *Myśli nowoczesnego Polaka*, Wrocław 2008.
- Giertych M., *Nierówność*, „Opoka w Kraju” 1996, nr 16(37).
- Giertych M., *Nowe książki*, „Opoka w Kraju” 1996, nr 18(39).
- Giertych M., *Naród*, „Opoka w Kraju”, 1996 nr 20(41).
- Giertych M., *Rok Koniecznego*, „Opoka w Kraju” 1999, nr 29(50).
- Giertych M., *Islam zagrożeniem*, „Opoka w Kraju” 1999, nr 32(53).
- Giertych M., *Konieczny o cywilizacji arabskiej*, „Opoka w Kraju” 2006, nr 59(80).
- Giertych M., *Islamskie ataki na Papieża Benedykta XVI*, „Opoka w Kraju” 2006, nr 59(80).
- Giertych M., *Wojna Cywilizacji w Europie*, Warszawa 2007.
- Giertych M., *Ekspansja islamu*, „Opoka w Kraju” 2008, nr 66(87).
- Giertych M., *Geografia cywilizacyjna Europy*, „Opoka w Kraju” 2008, nr 66(87).
- Giertych M., *Czym się różni bizantyzm od lacińskości?*, „Opoka w Kraju” 2008, nr 66(87).
- Giertych M., *Jaką ma być Europa?*, „Opoka w Kraju” 2008, nr 66(87).
- Giertych M., *Cywilizacja turańska w Polsce*, „Opoka w Kraju” 2011, nr 76(97).
- Huntington S., *Zderzenie cywilizacji*, wyd. 9, Warszawa 2007.

<sup>26</sup> Por. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2008, s. 353–354.

Huntington S., *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2008.

Koneczny F., *Cywilizacja bizantyjska (odczyt)*, Krzeszowice 2004.

## **Civilizations and civilizations' conflict in the view of researches provided in the journal "Opoka w Kraju"**

### **Summary**

Subject matter of civilizations and clash of civilizations presented in this article refers to the scientific achievements of Felix Koneczny, supplemented and commented on the contemporary transformation in the civilization by Professor Maciej Giertych.

In the following work are shown the civilizations which are the main subject of interest to the journal "Opoka w Kraju", which are namely: the Western civilization, Turkish civilization, Islamic and Arabic civilization.

Both civilizations and civilizations' conflict have been illustrated with items of Polish-centric and Euro-centric, which can be treated as a lack of objectivity. However, this is a specificity of the journal "Opoka w Kraju". Description of civilization is mainly based on the dominant position of Western civilization, so it is a subjective view of the mentioned issues. It also means that journalism provided by "Opoka w Kraju" is a reflection of just part of the Polish society as well as some representatives of the scientific community.

**Keywords:** civilizations, the conflict of civilizations, Professor Maciej Giertych, Professor Feliks Koneczny, Jędrzej Giertych.